

Górczyński Maksymierz  
ps. Wille

05-W/534

16

ad.

## Życiorys

Urodziłem się 16 maja 1915 r. w Żakowie, gm. Kortowo, pow. pułtuski. Syn Walerzego i Marianny z d. Warda. Majałem lat 10 wraz z rodzeństwem i rodzeństwem zamieszkałymi we wsi Wysoki, gm. Kortowo. W tej miejscowości rodzice posiadali gospodarstwo rolne 15 ha. Mieszkałem tu do sierpnia 1945 r.

Wykwaterowania braterskiego miałem w wyniku powierzenia go do finansowej rodziny nie posiadającej mi na utrzymanie wstępy.

W czasie okupacji niemieckiej w maju 1941 r. nastąpiłem do Armii Waleki Zbrojnej. Zostałem zaprzysiężony przez kol. Nowakowskiego ps. Żuk i wybrałem sobie pseudonim „Wille”. Wraz ze mną zostali zaprzysiężeni kol. kol. Sadecki, Gulepowski ps. Łaba, Biedrzycki Henryk ps. Lis, Brański Antoni ps. Srogi oraz Pomianowski Jan ps. Mielan. Została zaprzysiężona Komenda Gminy Kortowo, której ja zostałem kierownikiem Wydziału prawniczym pracującym w Gminie w Amtskommisare Amtsbereich Kortowo. Z tego źródła dostarczyłem w pracy pierwszych niemieckich blankietów przepustek i blankietów dowodów osobistych.

W L.W.Z. pracowałem do grudnia 1942 r. a od grudnia 1942 r. przeszedłem wraz z całą Komendą Gminy do Norodnoy ch Sit Zbrojnych. W miesiącu kwietniu 1943 r. zostałem spalony żywym żyłką przez Gestapo i Wandammerig-



19 Zgłoszono się wówczas kwatermistrz kol. Tadeusz Szarekowski, który z kontaktował mnie, jako spoloniego z Koronnymi Kwatermistrzami. W tym czasie zaczęto organizować Komendy Powiatu Pułtuski. Kol. Koronnymi Kwatermistrzami z kol. Ogrodnickim Janem ps. Maxowiecki również spoloniu. Kol. Maxowiecki nawerzył z kawalerii a pporucznik został mianowany przez Komendę Okręgu NSZ. Komendantem Komendy Powiatu Pułtuski a ja zostałem szefem Oddziału Komendy Pow. Pułtuski. Tak to we dwóch organizowaliśmy Komendę Pow. Pułtuski. Po tym działaniu naszego przy pomocy Kłosa, Kleszczy, Winnica, Gótkie i Nasiecki. W tych gminach zostały nam powołane kwatermistrzami. Kwatermistrzem K-ndy Pow. został kol. Tadeusz Szarekowski ps. Łaba. Organizowaliśmy drugą kawalerię na wypadek powstania. Jeśli dobrze pamiętam to w r. 1943 zostałem awansowany do stopnia plut. podchorąży przez Komendanta Górnego NSZ.

W NSZ pracowałem do sierpnia 1944r. a od września 1944r. do grudnia 1944r. w AK. W czerwcu 1944r. NSZ. zostałem włączony w szeregi AK.

W czasie potyczki z AK tylko kol. Maxowiecki pełnił funkcje szefa Komendanta Okręgu (Odra) Pułtuski. Reszta członków naszych miała otrzymać funkcje w terenie późniejszym. Po samogwontowaniu przez K-ndę kol. Tadeusza Szarekowskiego ps. Łaba wyjechałem na Łachów i 15 sierpnia osiedliłem się w domu nowym w Trzciance (planuję wyjechać do) a obecnie Polście. W Trzciance mieszkałem dłużej. Tu pracowałem w Urzędzie Skarbowym w Dziale Rech. - Kasowym w Rejonie Dział. Państwowym w księgowości, w Przedsiębiorstwie Budowl. Terenowym w księgowości, w Trzcianceckich Fabrykach Mebli w Dziale Planowania, jako referent Akcji Góralnej a później w Dziale Prac. z Trzcianceckich Fabryk Mebli w r. 1949 przeszedłem na wcześniejszą emeryt.



Pracując w Urzędzie Skarbowym w dniu 2 stycznia 1946r. zostałem awansowany przez UB w Pile a po 2-ech dniach przeniesiono mnie do UB w Lesznie, jako że miał być wyjazd na Kasę Urzędu Skarbowego. W dniu 20 lutego 1946r. zostałem awansowany tam przez średnim punktem. Bezpośrednio mówiono nam jesteśmy polskimi Gestapo, Szef UB w stopniu porucznika - w polskim mundurze - powiódł. W czasie codziennej inspekcji poszedł ogólny cel mówić do kaptura, być ty budziła - kochać nie kałweca. Wyobrażam sobie co nasi bracia przeszli w Lagrach NKWD. Do żadnej partii nie należałem.

Wacław Gorczyński

